VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 128)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 218)**

z dnia 21 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 128)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 218)

21 listopada 2013 r.

Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Piotra Baucia (TR)**, przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie pilnego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1917).

W posiedzeniu udział wzięli: **Przemysław Krzyżanowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Marianna Borowska** zastępca dyrektora departamentu Ministerstwa Finansów, **Zofia Stypińska** zastępca dyrektora w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Beata Drewniucka** naczelnik w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Krzysztof Baszczyński** wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, **Jolanta Kosakowska** dyrektor Zespołu Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej Związku Rzemiosła Polskiego, **Halina Kurpińska** wiceprzewodnicząca Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność", **Kalina Kenczew-Pałasz** zastępca dyrektora Biura Edukacji Komendy Głównej Ochotniczych Hufców Pracy.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Jasieńska, Ewa Muszyńska, Dariusz Myrcha, Paweł Witecki, Elżbieta Wojciechowska** z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Maria Iwaszkiewicz, Krzysztof Karkowski** legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Witam wszystkich. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Stwierdzam kworum. Informuję, że Marszałek Sejmu skierowała w dniu 11 listopada br. do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, do pierwszego czytania, pilny rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1917, wyznaczając jednocześnie termin przedstawienia sprawozdania Komisji do dnia 3 grudnia br.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie projektu ustawy z druku nr 1917. Czy są uwagi do porządku dziennego posiedzenia? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny bez zmian. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Proszę o uzasadnienie projektu ustawy pana ministra Krzyżanowskiego, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Przemysław Krzyżanowski:

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, panie posłanki i panowie posłowie, projekt ustawy, który wpłynął do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw, jest to projekt, który przede wszystkim – o tym trzeba powiedzieć na samym początku – jest wykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który między innymi dotykał zasad rekrutacji, przede wszystkim do przedszkoli. Wiemy doskonale, szanowni państwo, że jeśli chodzi o dotychczasowe

zasady rekrutacji na poziomie szkolnictwa podstawowego, szkolnictwa gimnazjalnego i szkolnictwa ponadgimnazjalnego specjalnie nie budziły emocji. Jednakże wiemy też doskonale, że w dotychczasowych różnego rodzaju podejmowanych przez samorządy i jednostki samorządu terytorialnego uchwałach były określone zasady dotyczące przyjmowania dzieci do przedszkoli. Te zasady opierały się m.in. na rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej, które wskazywało – tylko i wyłącznie – trzy grupy osób uprawnionych. Jak sami państwo wiedzą, zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego i stanowiskiem Ministerstwa Edukacji Narodowej, chodzi o to, żeby te zapisy dotyczące rekrutacji przede wszystkim obejmowały osoby, które są uprawnione zgodnie z przepisami Konstytucji RP, ale także, co najważniejsze, żeby te przepisy, które dzisiaj znajdują się na poziomie rozporządzeń, a także na poziomie statutów szkół i placówek, znalazły się w formule ustawowej. W związku z tym, wykonując wyrok Trybunału Konstytucyjnego my, jako Ministerstwo Edukacji Narodowej, przygotowaliśmy projekt ustawy, która reguluje wszelkie kwestie związane z rekrutacją, przede wszystkim do przedszkoli. I co najważniejsze w tej materii, te przepisy, które wprowadzamy w tej ustawie będą już wykorzystywane na poziomie jednostek samorządu terytorialnego do postępowania rekrutacyjnego do przedszkoli w roku szkolnym 2014 – 2015.

Projekt ustawy przechodził szereg konsultacji. Były to bardzo ważne konsultacje, które nie tylko odbyły się na poziomie Zespołu Edukacji Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego i zwieńczone zostały opinią pozytywną Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego do przedłożonego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty. W trakcie przygotowywania tej ustawy my, korzystaliśmy także ze współpracy z organami prowadzącymi, wykorzystując między innymi jednostki samorządu terytorialnego do tego, by te przepisy tworzyć. W czasie procesu legislacyjnego otrzymywaliśmy różne spostrzeżenia, różne uwagi i opinie od wielu korporacji samorządowych i trzeba przyznać, że te uwagi, które korporacje samorządowe zgłosiły do Ministerstwa Edukacji Narodowej zostały przez nas, przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, uwzględnione.

Jak państwo wiedzą, bo to wynika z procesu legislacyjnego tego projektu, jednym z największych problemów, który był przedstawiany i artykułowany przez przedstawicieli korporacji samorządowych, była sprawa dotycząca ujmowania w kryteriach rekrutacji do przedszkoli kryterium dochodowego. My, jako Ministerstwo Edukacji Narodowej, w ramach tych, tak zwanych kryteriów konstytucyjnych postanowiliśmy kryterium dochodowe przenieść do dyspozycji organu prowadzącego, który będzie podejmował stosowną decyzję dotyczącą tego, czy ujmować kryterium dochodowe, jeżeli chodzi o nabór do przedszkoli.

Specjalnie ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty zaprojektowaliśmy w taki oto sposób, by jednostki samorządu terytorialnego miały odpowiedni czas na to, by dostosować swoje przepisy – w formie oczywiście uchwał rad miejskich, rad gminnych – do momentu, w którym będą te przepisy wchodziły w życie. Jak państwo wiedzą, jeśli chodzi o szkoły podstawowe i szkoły gimnazjalne, te prowadzą one nabór zgodnie z obwodami i tutaj nie ma żadnego problemu, dzieci i młodzież będące w odpowiednim wieku są przyjmowane do tych placówek z urzędu, a przejściowe przepisy, które zaproponowaliśmy, będą funkcjonowały przez najbliższe dwa lata. Przez najbliższe dwa lata będą funkcjonowały przepisy przejściowe, czyli będziemy stosowali te przepisy, które dzisiaj funkcjonują w przypadku rekrutacji do szkół podstawowych, szkół gimnazjalnych i szkół ponadgimnazjalnych. Po upływie tych dwóch lat wejdą w życie nowe przepisy, które proponujemy w zmienianej ustawie o systemie oświaty. Oczywiście jest to – tak jak wcześniej mówiłem – związane przede wszystkim z tym, żeby każda jednostka samorządu terytorialnego miała odpowiedni czas na to, aby przygotować odpowiednie uchwały dotyczące rekrutacji.

Szanowni państwo, poza dokładnym, szczegółowym rozpisaniem rekrutacji do wszystkich typów placówek zaproponowaliśmy także w tej ustawie dodatkowe rozwiązania. Proponujemy, żeby i Komisja, i Sejm je przyjęły. Są to między innymi rozwiązania, które mówią o możliwości zatrudniania w przedszkolach specjalistów, na przykład do prowadzania zajęć dodatkowych w sytuacji, gdy żaden nauczyciel przedszkola nie będzie

posiadał kwalifikacji niezbędnych do ich realizacji. Kolejna propozycja i kolejny obszar, który znalazł się w ustawie, to zakaz proponowania szkołom jakichkolwiek korzyści przy wyborze podręczników. Odbyła się na ten temat dyskusja w mediach. Jako Ministerstwo Edukacji Narodowej proponujemy dodanie art. 22c, który będzie regulował kwestię dotyczącą ewentualnych korzyści przy wyborze podręczników. Oczywiście, te korzyści będą zakazane.

Kolejny obszar, który mamy zamiar wprowadzić do tak zwanej ustawy rekrutacyjnej, to wprowadzenie korzystniejszych dla rodziców zasad organizacji zajęć świetlicowych w szkołach. Następna sprawa to zakaz powierzania lub przekazywania wykonywania zadań oświatowych osobie prawnej utworzonej przez jednostkę samorządu terytorialnego lub osobie prawnej, w której ta jednostka ma udziały.

Szanowni państwo, na ten temat mówiliśmy już wielokrotnie, nawet dyskusja wstępna dotycząca tego zakazu odbyła się na wczorajszym posiedzeniu. My, jako Ministerstwo Edukacji Narodowej jednoznacznie tym zapisem powodujemy to, że szkoły, które mają do 70 uczniów i mogą zostać przekazane, nie będą mogły być przekazywane przez jednostkę samorządu terytorialnego do między innymi spółek komunalnych, o czym informował – myślę – jeden i drugi związek zawodowy, o czym także mówili i o co apelowali posłowie z różnych partii politycznych. W związku z powyższym nie będzie już takich możliwości, żeby na przykład spółka „wodociągi" prowadziła na poziomie jakiejkolwiek gminy na terenie kraju jednostki oświatowe, szkoły. To jest przepis, który przede wszystkim zobowiązuje – jeżeli jest taka sytuacja, że na terenie kraju funkcjonują takie szkoły, które są prowadzone przez spółki komunalne lub fundacje – jednostki samorządu terytorialnego do rozwiązania tego problemu do końca roku 2014. W takiej strukturze te szkoły nie będą już funkcjonowały.

Myślę, że jest to zapis bardzo korzystny, pozwalający na uniknięcie pewnego niedoprecyzowania przepisów, eliminujący sytuacje, które były wcześniej omawiane. Jeżeli chodzi o kwestie związane z art. 80 i art. 90, które po prostu musieliśmy uporządkować. Są to po prostu sprawy legislacyjne, prawne, które nie wnoszą specjalnych, dodatkowych treści, jeżeli chodzi o tematy dotowania.

Panie przewodniczący, to wszystko tytułem wstępu. Oczywiście, jesteśmy przygotowani do odpowiedzi na pytania w poszczególnych kwestiach, które dzisiaj będą na tym posiedzeniu zadawane. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Zgłosił się pan poseł Ostrowski. Najpierw ustalimy listę, będzie nam prościej. Pani posłanka Wróbel, pan poseł Dolata, pan poseł Sprawka, pani posłanka Augustyn. Kto jeszcze z państwa? Pani poseł Kopaczewska, przewodniczący Baszczyński. Kto jeszcze z państwa? Nie widzę zgłoszeń. Na tym zamykam listę i bardzo proszę pana posła Ostrowskiego o zabranie głosu.

Poseł Artur Ostrowski (SLD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysokie Komisje, pierwsza moja uwaga dotyczy trybu postępowania z tym projektem. Mamy tryb pilny, niewiele czasu. Mam pytanie do pana ministra. Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok w tej sprawie 8 stycznia 2013 r. Jest już druga połowa listopada i za kilkadziesiąt dni minie rok od tego momentu, kiedy Trybunał Konstytucyjny ten wyrok wydał. Dlaczego, panie ministrze, ministerstwo czekało niemalże rok, żeby przedłożyć ten projekt Wysokiej Izbie? Czy konsultacje aż tak długo trwały? Czy też po prostu ministerstwo nie bardzo radziło sobie z tym projektem, żeby go dokładnie sprecyzować i sformułować. Jednak, moim zdaniem, ten rok, to za długo, tym bardziej, że musimy teraz w ciągu kilku dni przepracować ponad sto stron, razem z uzasadnieniem tego projektu. Nauczony jestem smutnym doświadczeniem z poprzedniej kadencji z trybami pilnymi, przypomnę tutaj postępowanie przy projekcie związanym z systemem informacji oświatowej nr 2, kiedy też musieliśmy w trybie ekspresowym, pilnym, podejmować prace i przyjąć tę ustawę. Później okazało się, że musimy ją poprawiać, tak jak poprawiamy ją w tym tygodniu.

To nie jest w żaden sposób dobry tryb postępowania z tak złożoną materią tym bardziej, że jest to – jak mówię – niemal sto stron. Należałoby to dobrze przeanalizo-

wać, zapoznać się, przeczytać, przygotować. Nie wiem, czy wszyscy siedzący tu na sali zapoznali się z tym projektem od pierwszej do ostatniej strony, bo jak mówię, nie jest to takie proste, nie jest to materia, którą można przeanalizować w tak krótkim czasie. Rozumiem, że będzie powołana podkomisja, bo jeżeli termin jest na 3 grudnia, musimy mieć sprawozdanie Komisji wcześniej. Dzisiaj jest czwartek, zostało nam kilka dni, żeby podkomisja podjęła prace, przeanalizowała te sto stron, przygotowała sprawozdanie, przedłożyła Komisji. Komisja w trybie ekstra specjalnym będzie ten projekt przyjmować. To jest szalone tempo i źle wróży, jeśli chodzi o jakość tej nowelizacji.

Drugie pytanie. Panie ministrze, tu są jakby dwa problemy. Pierwszy to wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Rozumiem, że jest taka potrzeba, musimy się do tego odnieść i wypełnić ten wymóg. Jeśli chodzi o czas, to już powiedziałem. Jednak jest druga część tej nowelizacji, która nie wynika bezpośrednio z wyroku, tylko została jakby doklejona, dołączona do tej nowelizacji, żeby też w trybie ekspresowym przyjąć te rozwiązania. Nad tymi rozwiązaniami należałoby się też gruntownie zastanowić, bo to, o czym mówił pan minister oczywiście wychodzi naprzeciw oczekiwaniom środowisk związków nauczycielskich i nauczycieli, ale myślę, że w ciągu jednego czy dwóch posiedzeń my też tak dokładnie nie przepracujemy tego i to może być też z krzywdą dla tego rozwiązania. Takie mam przypuszczenia. Dlaczego tak się stało, że te dwa problemy znalazły się w jednym projekcie i to w projekcie, któremu nadano tryb pilny?

I trzecia moja uwaga. Prosiłbym Biuro Legislacyjne o wyjaśnienie, ile czasu powinno upłynąć od złożenia tego projektu do pani marszałek Ewy Kopacz do pierwszego czytania? Nie wiem, czy zmieścimy się w tym czasie. Jeśli byśmy się zmieścili, to rozumiem, że nie ma tego problemu, natomiast cały czas pozostaje poważny problem przepychania kolanem – na dobrą sprawę – materii tak złożonej, tak obszernej, przez Komisje, podkomisję. Moim zdaniem to źle wróży nawet, jeśli intencja jest słuszna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję bardzo i bardzo proszę panią posłankę Marzenę Wróbel.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Muszę tu wesprzeć mojego przedmówcę. Uważam, że jest to niepoważne, by dać nam tak krótki czas na przepracowanie bardzo poważnego tekstu.

Natomiast, chciałabym już przejść do konkretów i zadać konkretne pytanie. Zmiana druga, art. 5 pkt 5g: „Jednostka samorządu terytorialnego, będąca organem prowadzącym szkołę liczącą nie więcej niż 70 uczniów, na podstawie uchwały organu stanowiącego tej jednostki oraz po uzyskaniu pozytywnej opinii organu sprawującego nadzór pedagogiczny może przekazać, w drodze umowy, osobie prawnej niebędącej jednostką samorządu terytorialnego lub osobie fizycznej, prowadzenie takiej szkoły, z zastrzeżeniem art. 5a ust. 2c". To jest to, o czym mówił pan minister, że jednostki samorządu terytorialnego powoływały na przykład spółki, które przejmowały prowadzenie szkół, w związku z czym przestawała je obowiązywać Karta Nauczyciela. To był wybieg, by nie stosować Karty Nauczyciela. Z tym, że od tego zapisu jest wyjątek, to jest ust. 2c: „Jednostka samorządu terytorialnego nie może powierzyć lub przekazać wykonywania zdań oświatowych, o których mowa w ust. 1- 2b, osobie prawnej utworzonej przez jednostkę samorządu terytorialnego lub osobie prawnej, w której ta jednostka ma udziały". Jednak jest zapis 2d: „Przepis ust. 2c nie dotyczy przekazywania wykonywania zadań oświatowych, o których mowa w ust. 1-2 b, związkowi międzygminnemu lub związkowi powiatów. Do wykonywania tych zadań przez związek międzygminny lub związek powiatów stosuje się przepisy dotyczące wykonywania zadań odpowiednio przez gminę lub powiat". Czyli, od tego wyjątku jest jednak wyjątek. Jednostka samorządu terytorialnego będzie mogła przekazać swoje zadania ustawowe związkowi międzygminnemu lub związkowi powiatów. I teraz mam pytanie: czy w tym układzie, przy takim przekazaniu będzie obowiązywała Karta Nauczyciela, czy nie? Proszę o to wyjaśnienie. Czy na pewno ten zapis dotyczy tylko tych tak zwanych małych szkół czy placówek?

Chciałabym również prosić o interpretację dwóch czasowników, które pojawiają się w zmianie trzeciej, „powierzyć" lub „przekazać". Państwo używają dwóch czasowników,

które są bardzo zbliżone. W języku legislacji jest tak, że jednak każdy wyraz ma swoje znaczenie. Co się wiąże z czasownikiem „powierzyć" a co z czasownikiem „przekazać"?

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Chcielibyśmy odpowiedzieć na pytanie pana posła Ostrowskiego. Zgodnie z regulaminem Sejmu, z art. 73 ust. 1 zdanie drugie, Marszałek Sejmu może zarządzić przeprowadzenie pierwszego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 37 ust. 4, który to artykuł mówi o zachowaniu terminu siedmiodniowego. Czyli mówiąc w skrócie, Marszałek Sejmu ma takie uprawnienie, żeby ten termin skrócić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. W konsekwencji, nie mamy przeszkód, czy tak?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, nie ma przeszkód.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Może od razu odpowie pan minister?

Podsekretarz stanu w MEN Przemysław Krzyżanowski:

Bardzo chętnie, panie przewodniczący, bo wolałbym na bieżąco odpowiadać, żeby później nie było takiej sytuacji, że nie odpowiedziałem na jakieś pytanie.

Odpowiadając na pytanie pana posła Ostrowskiego, dlaczego tak późno? Panie pośle, szanowni państwo, to jest naprawdę potrzebna regulacja dotycząca szczególnej materii. Doskonale wszyscy wiemy, jak dzisiaj wygląda rekrutacja do przedszkoli na terenie kraju. Różne dokumenty są zbierane przez jednostki samorządu terytorialnego. Niektóre jednostki samorządu terytorialnego proszą o to, żeby mieszkańcy składali PIT-y, składali różnego rodzaju bardzo dziwne oświadczenia. W związku z powyższym, przygotowując tę ustawę rekrutacyjną, która ma wykonać wyrok Trybunału Konstytucyjnego, naprawdę postanowiliśmy ten proces połączyć z bardzo szerokimi konsultacjami. Szczególnie z tymi osobami, które w terenie zajmują się rekrutacją i które są odpowiedzialne za rekrutację w jednostkach samorządu terytorialnego. Dlatego odbywają się liczne spotkania w Ministerstwie Edukacji Narodowej, na które zapraszaliśmy przedstawicieli dużych miast, mniejszych miast, by konsultowali z nami poszczególne przepisy dotyczące oddzielnych sekwencji rekrutacyjnych, sekwencji rekrutacji przedszkolnej, do szkół podstawowych, do ponadgimnazjalnych.

Szanowni państwo, zbierając opinie do tego projektu, który – tak jak wcześniej mówiłem – jest projektem trudnym jeżeli chodzi o obszar, jaki obejmuje, oczywiście zawsze musieliśmy konsultować się z wieloma resortami. Jak sami państwo widzą są uwagi skierowane od ministra kultury, bo ten minister zachowuje swoje uprawnienia dotyczące swoich szkół; to są szkoły sportowe, mistrzostwa sportowego, gdzie musieliśmy konsultować z ministerstwem sportu, ze związkami sportowymi, w związku z ich ewentualną akcesją przy przygotowywaniu zasad rekrutacji. To są tematy naprawdę trudne, które należało w stosownym momencie po prostu ustalić.

Nie chcieliśmy także z tą ustawą wchodzić w takim momencie, kiedy ta ustawa byłaby po prostu nieprzygotowana i kiedy rodziłaby na poszczególnych etapach procedowania różnego rodzaju komplikacje i różnego rodzaju niedomówienia. Dlatego dzisiaj odpowiadamy za rekrutację, jako Ministerstwo Edukacji Narodowej i naprawdę przygotowaliśmy projekt, który jest bardzo dobrze przygotowany. Dlatego po prostu długi czas, w którym, jako Ministerstwo Edukacji Narodowej ten projekt realizowaliśmy. Ten projekt był realizowany przez kilka miesięcy w MEN, przygotowania rozpoczęły się już w marcu i od marca do września lub października całą tę procedurę przechodziliśmy, i uzgodnień, i – szczególnie – konsultacji z jednostkami samorządu terytorialnego. Przypomnę, że ta ustawa była także opiniowana przez zespól Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Samorządy zgłaszały uwagi, spotykaliśmy się z samorządami i dlatego ten okres wydłużony.

Dlaczego dołożono rozwiązania? Pan poseł Ostrowski o to też zapytał. Oczywiście, do tej ustawy rekrutacyjnej postanowiliśmy dołączyć takie rozwiązania, które przede wszystkim będą rozwiązaniami bardzo potrzebnymi, między innymi do realizacji zajęć dodatkowych. I o tym doskonale wiemy, bo to, co zaproponowaliśmy w przypadku przedszkoli, to między innymi pojawienie się tam specjalisty, który nie jest nauczycielem, na przykład jakiegoś sportowca, który może prowadzić zajęcia dodatkowe w przedszkolu, a nie ma kwalifikacji. To między innymi jest to, że – w momencie obniżenia wieku szkolnego, czyli wejścia sześciolatka w dniu 1 września 2014 r. – dajemy taką możliwość, żeby nauczyciel pierwszej klasy szkoły podstawowej, kiedy będą dzieci sześcioletnie, miał możliwość korzystania z osoby wspierającej. Ona tutaj się pojawi także po to, żeby w świetlicy, kiedy pojawiają się sześciolatki, w momencie przygotowywania opieki świetlicowej także mogła pracować osoba dodatkowa, która będzie wspierała a nie zastępowała, bo nie są to możliwości zastępowania. Uprzedzam już pytania związków zawodowych o to, że dajemy możliwość po to, by procesem edukacyjnym kierowały osoby, które nie są nauczycielami. Absolutnie nie jest to prawda. Jeżeli chodzi o rozwiązania dotyczące szkoły podstawowej i osoby wspierającej w procesie edukacyjnym i w świetlicy, zawarliśmy taki zapis, że musi być to taka osoba, która ma kwalifikacje do pracy w szkole podstawowej. Tak więc to jest zdecydowane wsparcie procesu edukacyjnego związane z obniżeniem wieku.

W tym pakiecie są też te wodociągi, w cudzysłowie, czy dalej mają przedsiębiorstwa komunalne i wodociągowe prowadzić szkoły? Nie. Dlatego w pakiecie dodatkowym ten zapis się znajduje. Dlatego my o tym mówimy, dlatego też mówimy o nowej roli świetlicy. O tym, że na wnioski rodziców jest obowiązek dyrektora szkoły, żeby świetlica funkcjonowała w dwóch aspektach. Jeżeli rodzice długo pracują, by była zapewniona opieka dla dziecka po zakończeniu zajęć. I żeby było też zapewnione takie miejsce w świetlicy, kiedy dziecko jest dowożone do placówki oświatowej, by przed zajęciami w świetlicy miało opiekę. To jest ten pakiet dodatkowy, który wzbogaca, absolutnie nie utrudnia. Zapewniam pana posła, że te propozycje, które tutaj przedstawiliśmy, nie są propozycjami dodatkowymi. Dopisany przez nas temat różnych korzyści, które wynikały z wyboru podręcznika – wszyscy z tym tematem medialnym borykaliśmy się przez ostatnie kilka miesięcy, były interwencje prokuratury w różnego rodzaju placówkach oświatowych – jak myślę, poprzez jawne i proste pokazanie w przepisie oświatowym tego, że są to praktyki zabronione, nikomu nie przyniesie ujmy, na pewno nie nauczycielom, a jest to zapis potrzebny.

Odpowiadając na pytania pani poseł Marzeny Wróbel, jeżeli chodzi o art. 5 ust. 5, to jest też taki artykuł, o którym mówiliśmy, na który bardzo zwracały uwagę związki zawodowe. Sytuacja dzisiaj oto jest taka, wiemy, że obecnie jednostka samorządu terytorialnego może przekazać szkołę, która ma 70 lub mniej uczniów różnym osobom prawnym, osobom fizycznym. Oczywiście w wielu przypadkach – nie mamy na to potwierdzenia – takie przekazanie szkoły, czasami trzydziesto-, dwudziestoosobowej, jest takim momentem, który ratuje tę szkołę. Przede wszystkim, po pierwsze, przy takim przekazaniu musi kurator oświaty wyrazić pozytywną opinię. Bez pozytywnej opinii nie dochodzi do przekazania. Po drugie, taka szkoła jest szkołą publiczną, która jest zobowiązana realizować wszystkie przepisy prawa oświatowego. Jednak ma pani poseł rację, to jest też taka niestety szkoła, w której po prostu Karta Nauczyciela nie musi być stosowana. Dlatego wprowadzamy pewne zastrzeżenia. I to też dzisiaj jest taka szkoła, którą można przekazać fundacji lub spółce komunalnej, albo spółce, w której ma udziały jednostka samorządu terytorialnego. Przede wszystkim po to wprowadzamy art. 5a ust. 2c, który jednoznacznie mówi o tym, że ani fundacja, ani spółka, w której są udziały jednostki samorządu terytorialnego, nie może i nie będzie prowadziła. To pierwsza sprawa.

Druga kwestia, dotycząca związków komunalnych, to jest też temat ważny. Mówiąc o międzygminnych związkach komunalnych powiem tak, nie jest to duża skala prowadzenia takich jednostek, jeżeli chodzi o teren naszego kraju. Jednak przypomnę początek lat po roku 2000 w Warszawie. Organem prowadzącym dla szkół w Warszawie był właśnie związek międzygminny. I co my tym zapisem dokonaliśmy? Związki międzygminne i związki międzypowiatowe tak naprawdę mają takie same uprawnienia jak jednostka

samorządu terytorialnego. Zapewniam panią poseł, że jeżeli na przykład mogą być tereny wyludnione – nie chcę strzelać regionem, ale niech będzie warmińsko-mazurskie – gdzie dwa powiaty na przykład dogadają się, żeby razem prowadzić jakąś szkołę zawodową, mogą taką szkołę prowadzić wspólnie. Jednak jeżeli będą taką szkołę prowadziły, mówimy dzisiaj teoretycznie, są zobligowane stosować wszystkie przepisy wynikające z prawa oświatowego, w tym zatrudniać nauczycieli tak jak jednostka samorządu terytorialnego w swoich szkołach, na podstawie Karty Nauczyciela. W pewnym momencie zastanawialiśmy się, czy nie dopisać Karty Nauczyciela, ale uwzględniliśmy legislację i opinię, jaką mieliśmy, zapewne z Rządowego Centrum Legislacji: „Skoro wpisujecie Kartę to, dlaczego nie wpisujecie kolejnych przepisów prawa oświatowego?". Tak więc zapewniam panią poseł, jest to wpisane w uzasadnieniu do tej ustawy, że jeżeli doszłoby do takiej sytuacji, że związek międzygminny, związek międzypowiatowy prowadziłby taką placówkę, jest zobligowany do stosowania Karty Nauczyciela. Nie ma zagrożenia dotyczącego tego, że Karta Nauczyciela nie obowiązywałaby.

Tłumacząc: „powierzyć", „przekazać". Kwestia przekazania jest tylko i wyłącznie związana ze szkołami liczącymi 70 uczniów i mniej. To jest tylko ten moment „przekazania". Jeżeli mówimy o przekazaniu to tylko o tych szkołach, które liczą do 70 uczniów i te szkoły przekazujemy. Jeżeli chodzi o „powierzenie", oczywiście to także może dotyczyć szkół większych, nie tylko tych do 70 uczniów. Związek międzygminny, związek międzypowiatowy może prowadzić szkołę zawodową, która może liczyć 100 uczniów, 150, przy czym tutaj jest to powierzenie właśnie prowadzenia takiego zadania takiemu związkowi, ale przepisy oświatowe, w tym Karta Nauczyciela jednoznacznie muszą być przez te związki stosowane. Uprawnienia związków międzygminnych i międzypowiatowych są jednoznaczne z uprawnieniami jednostek samorządu terytorialnego i one są zobligowane do stosowania tych samych przepisów, które stosuje jednostka samorządu terytorialnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panią przewodniczącą Domielę Kopaczewską.

Poseł Domicela Kopaczewska (PO):

Panie przewodniczący, w kwestii formalnej, proponuję jednak, żebyśmy procedowali według stosowanej zawsze zasady, że najpierw pytania a potem odpowiedzi pana ministra.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dobrze, najpierw pan poseł Zbigniew Dolata, a potem pan poseł Sprawka. Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo, ja bardzo krótko, bo kiedy słucham pana ministra jak uzasadnia ten projekt ustawy, przypomina mi się słynne powiedzenie Stefana Kisielewskiego, że socjalizm to jest ustrój, który bohatersko walczy z problemami, które sam stwarza. A Platforma Obywatelska to jest partia, która bohatersko walczy z problemami, które sama stwarza i pewnie koniec będzie bardzo podobny. To wszystko, co mam właściwie do powiedzenia na temat tego projektu ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję. Pan poseł Lech Sprawka.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, mam dwie uwagi ogólne. O terminach mówił już pan poseł Ostrowski, ale ja jak gdyby kontynuując częściowo ten wątek: sytuacja jest niedopuszczalna, panie ministrze, żeby tak zróżnicowaną i tak bogatą problematykę zmieścić w jednym projekcie i procedować w takim trybie. Jeżeli chcieli państwo tak zrobić, trzeba było to zrobić kilka miesięcy temu. Natomiast, jeżeli chcecie – a właściwie musicie – rozwiązać teraz w trybie pilnym problem rekrutacji, który jest przedmiotem wyroku Trybunału Konstytucyjnego, to tylko i wyłącznie przedmiotem tej regulacji powinna być ta problematyka. I o to będziemy na każdym etapie wnioskowali, żebyśmy się tylko na tym skoncentrowali. Dlatego że te inne pro-

blemy, które włączyli państwo do tej nowelizacji, po pierwsze, nie są do zidentyfikowania; na przykład, jeśli chodzi o dotacje.

Przykład procedowania ustawy przedszkolnej najlepiej pokazuje, ile błędów popełniliśmy w toku tej pracy, chociażby w zakresie problematyki dotacji; błędne przywołania poszczególnych artykułów w ustawie, które stwarzają bardzo duże problemy przy ustalaniu podstawy. Jest również sytuacja nieprzewidywania pewnych skutków. Oto okazuje się, że w przedszkolach publicznych prowadzonych przez inne podmioty niż JST w tej chwili sytuacja finansowa jest bardzo trudna z tego powodu, że dotacje nie wzrastają, natomiast nie ma rekompensaty za utracone dochody z tytułu opłat rodziców itd., itd. Dlatego też, panie ministrze, dalsze procedowanie w trybie pilnym, tak żeby na początku grudnia pojawiło się sprawozdanie podkomisji, jest po prostu jak w tym filmie o galerach: „kołki w zęby, tempo dwadzieścia trzy, a przy okazji będzie bardzo wiele ofiar".

Kwestia druga, ogólna, już nawiązująca do tego problemu, który państwo rozwiązujecie, związana z Trybunałem Konstytucyjnym. Przyjmujecie państwo zasadę rekrutacji do przedszkola już nie w obrębie JST. A w przedszkolach, mając dwie kategorie wychowanków, lada moment, za niespełna dwa lata, będziecie mieli trzy kategorie, bo oto będziemy mieli pięciolatków, którzy idą obowiązkowo do przedszkola, czterolatków i trzylatków, którzy nawet nie mają prawa. Za moment będzie tak, że będą pięciolatkowie obowiązkowo, czterolatkowie, którzy mają prawo i trzylatkowie, którzy nie będą mieli prawa. Stosujecie państwo do wszystkich tych trzech grup, a w chwili obecnej do dwóch, te same zasady w pierwszym etapie rekrutacji. To jest niemożliwe. To wprowadzi nieprawdopodobny – w przypadkach niektórych samorządów – chaos. Proszę, przez analogię naboru do klas pierwszych szkół podstawowych chociażby; tam są obwody, a obwód oznacza przyjęcie z urzędu, rekrutację z urzędu. W przypadku przedszkoli dla pięciolatków nie macie procedury przyjęcia z urzędu. Dojdzie do takiej sytuacji, że oto zobowiązany do chodzenia pięciolatek nie dostanie się do przedszkola, które jest blisko jego domu, bo wytnie go trzy- i czterolatek, ponieważ mają więcej punktów z rekrutacji i trzeba będzie tego pięciolatka, żeby on mógł zrealizować obowiązek, który na niego nakłada ustawodawca, posyłać na drugi koniec miasta, bo tam jest drugie samorządowe przedszkole, w którym jest wolne miejsce. Ta sytuacja jest niedopuszczalna. Musi być w takiej sytuacji co najmniej trzyetapowe postępowanie rekrutacyjne. Najpierw pięciolatków trzeba rekrutować, później pozostałe roczniki, a dopiero w trzecim etapie kandydatów spoza gminy.

Przy okazji nasuwa się pytanie natury konstytucyjnej, ponieważ tak konstruujecie państwo zapisy, że kandydaci spoza gminy mogą składać wniosek o przyjęcie do przedszkola dopiero po zakończeniu rekrutacji, bo gmina musi najpierw zabezpieczyć miejsca dla swoich. Jeśli zamknie się pełny proces rekrutacji w gminie dla swoich dzieci, dopiero wtedy można przyjąć wniosek z zewnątrz. Czy to jest konstytucyjne rozwiązanie? W związku z tym nie wyobrażam sobie, żeby można było przyjąć sprawozdanie podkomisji bez opinii państwa na ten temat, bo już ten problem swego czasu funkcjonował. Tak więc ta przyjęta zasada, panie ministrze, jest absolutnie błędna, bo albo trzeba określić obwody, czego siłą rzeczy w tej chwili nawet nie bylibyśmy w stanie zrobić, a jeśli nie obwody, to trzeba rozdzielić, zrobić dwuetapową rekrutację, z innymi terminami etc., dlatego że wpadniecie państwo w problemy znacznie większe, niż zajęcia dodatkowe w przedszkolach.

I ostatnia uwaga, to, o czym powiedział pan minister. Dobrze, że zrezygnowaliście z losowania, jako ostatniego kryterium przyjęcia w rekrutacji, ale zdjęcie kryterium dochodowości z obligatoryjnego kryterium jest całkowicie sprzeczne z podejściem społecznym do tego problemu. Faworyzujecie państwo inne sytuacje, nie twierdzę, że nie należy ich faworyzować, ale całkowite wykluczenie… Wiem, skąd wziął się postulat. Ze strony części samorządów, ponieważ to wiążą z kreowaniem polityki zatrudnienia, bo uważają, że po co bezrobotnemu przedszkole? Miejsce w przedszkolu potrzebne jest temu, który pracuje. To jest stanowisko reprezentowane między innymi przez prezydenta Zabrza, ale to nie znaczy, że my bezkrytycznie tego typu stanowisko mamy przyjąć. I dziwię się, panie ministrze, że pod naciskiem samorządów państwo z tego kryterium ustępuje, bo – jakby na sprawę nie patrzeć – jest to miernik najbardziej odzwierciedla-

jący sytuację rodzinną. Co ma zrobić ktoś, kto ma bardzo niskie dochody i chciałby być aktywny zawodowo, jeżeli to kryterium nie będzie uwzględnione? Państwo stwarzacie możliwość – niech rada gminy decyduje. Ale naprawdę w takim razie można zadać pytanie, po co te inne kryteria wprost określacie? Uważam to za błąd, że wycofało się ministerstwo z tego kryterium pierwszorzędnego. To jest taka uwaga szczegółowa, więcej oczywiście nie ma sensu, bo nie taki jest temat dzisiejszej debaty.

Tak więc podsumowując, te dwie rzeczy, generalnie: nie można połączyć tak skomplikowanej problematyki w pilnym projekcie, a po drugie, przyjęta ogólna zasada rekrutacji jest absolutnie niewłaściwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Jeszcze do głosu zapisał się pan przewodniczący Baszczyński. Bardzo proszę.

Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego Krzysztof Baszczyński:

Dziękuję bardzo. Mam dylemat, dlatego że po wystąpieniu pana ministra, który powiedział, że ustawa jest naprawdę dobrze przygotowana, że powinniśmy być ufni do pewnych zapisów, to niestety, muszę powiedzieć, że jest źle przygotowana. Pozwolę sobie zwrócić uwagę na pewne wątki.

Po pierwsze, zapis dotyczący powierzenia lub przekazywania wykonywania zadań oświatowych spółce utworzonej przez jednostkę samorządową jest zapisem martwym. On niczego nie zmienia, niczego nie rozwiązuje. Nie wiem, jacy legislatorzy pracują w Ministerstwie Edukacji Narodowej, ale chcę panu powiedzieć, panie ministrze i wszystkim paniom i panom posłom, że w dalszym ciągu zadania związane z prowadzeniem szkół będą mogły wykonywać spółki powołane przez JST, bo ten zapis jest, tak jak powiedziałem, zapisem martwym, ponieważ spółki komunalne nie mogą przejmować zadań. To po pierwsze.

Po drugie. Powiedział pan na temat związków międzygminnych i związków powiatowych. Ubolewam, ale chcę powiedzieć państwu posłom, że – po pierwsze – związek międzygminny działa jako odrębny od tworzących go gmin podmiot. Po drugie, związek nie tworzy kolejnego szczebla samorządu terytorialnego. I to, co jest najistotniejsze, to jest wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 2010 r., nie posiada statusu jednostki samorządu terytorialnego. Skoro nie posiada statusu jednostki samorządu terytorialnego to, panie ministrze, fakt, że pan zawarł to w uzasadnieniu, to pan mógł wszystko zawrzeć, ale to oznacza, że nie można tam stosować Karty Nauczyciela w pełnym zakresie. To znaczy: w sprawach wynagrodzeń, czasu pracy, świadczeń socjalnych, świadczeń pracowniczych. Nie może być stosowana Karta Nauczyciela! Dalej, nie może być stosowana ustawa o pracownikach samorządowych. Nie ma zastosowania ustawa o związkach zawodowych. A ponadto, wyklucza pan samorząd radnych z tego, co nazywa się prowadzeniem szkoły w rozumieniu ustawy. To jest poważny zamach na samorządność. Dziwię się, że Ministerstwo Edukacji Narodowej proponuje w trybie pilnym procedowanie nad tak szerokim spektrum. Jaki jest nasz wniosek do państwa posłów? Oczywiście, nie dyskutujemy nad wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego i z faktem, że trzeba ten wyrok wykonać w postaci rozwiązań dotyczących rekrutacji czy kwalifikacji. Natomiast nie tylko dla czystości legislacyjnej, ale przede wszystkim dlatego, żeby nie doprowadzić do ogromnego chaosu organizacyjnego nie powinien parlament procedować nad tymi rozwiązaniami, które są zapisane w poprawce od drugiej do czwartej, czyli tam, gdzie jest to przekazywanie placówek. Dalej, nie powinien pracować nad poprawką piątą litera c).

Pan minister powiedział na temat nauczycieli wspomagających. To jest szalenie cenna inicjatywa, pod jednym warunkiem, że nie będą to nauczyciele pracujący na podstawie Kodeksu pracy. To, jak to? Z jednej strony mamy tak ogromne bezrobocie wśród nauczycieli, a pan proponuje zatrudnić w szkole osoby na podstawie Kodeksu pracy? Czyli będziemy przeżywali podobny scenariusz jak przeżywaliśmy w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, gdzie byli ci „kodeksowi" i ci „karciani". Mówił pan na temat edukacji przedszkolnej przez specjalistów, którzy nie muszą być nauczycielami. Ja dziwię się, że jest pomysł, żeby tak rozwiązać problem tak zwanej „złotówki", bo to jest pro-

blem związany ze „złotówką”, jak tu tak zrobić, żeby można było organizować zajęcia dodatkowe?

Panie i panowie posłowie, bardzo prosimy o to, żeby Sejm nie procedował tych rozwiązań. Chcę państwu powiedzieć, że między innymi to wywołuje ten ogromny protest środowiska oświatowego, który zresztą w sobotę zostanie zmaterializowany. Oczywiście, to nie o to chodzi. Po prostu prosimy o to, żeby prawo było tworzone i podejmowane w spokoju, a nie podejmowanie decyzji – jak to niektórzy mówią – z poniedziałku na wtorek i później nie będziemy wiedzieli wszyscy, co z tym fantem zrobić.

Panie ministrze, bardzo proszę, żeby pan nie wprowadzał posłów w błąd, bo posłowie mogą nie wiedzieć o pewnych rzeczach, ale pana prawnicy powinni przedstawić taki materiał, który jest zgodny z obowiązującym prawem. Pan po prostu mija się z prawdą, bo tak niestety muszę do tej sprawy podejść.

I jedno, ostatnie zdanie. Zastanawialiśmy się – na ten temat mówiłem, ale przeszło bez żadnego echa – że przy okazji rozporządzenia dotyczącego przyznawania subwencji oświatowej został wprowadzony we wzorze do algorytmu nowy wskaźnik. Ja już teraz wiem, dlaczego ten wskaźnik został wprowadzony – oczywiście wie o tym tylko Minister Finansów – bo trzeba jakoś nagrodzić samorządy, w których nauczyciele nie pracują na podstawie Karty Nauczyciela. Wobec tego wszystko jest robione albo z premedytacją, albo niestety z niewiedzy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. *Ad vocem* poseł Ostrowski.

Poseł Artur Ostrowski (SLD):

Tak, *ad vocem* do wystąpienia pana ministra. Opierając się na pana oświadczeniu, projekt jest bardzo dobrze przygotowany. Chciałbym tylko otrzymać jasną odpowiedź od pana ministra. Czy, jak rozumiem, jest aż tak dobrze przygotowany, że w trakcie pracy podkomisji i Komisji pan nie będzie zgłaszał żadnych poprawek? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo. Jednak myślę, że po to jest praca w podkomisji, żebyśmy rozmawiali na temat projektu, bo jak rozumiem, opozycja ma zawsze swoje uwagi i bardzo słusznie, my mamy swoje uwagi, więc myślę, że powinniśmy wypracować projekt jak najlepszy. To po pierwsze. Propozycje są po to, żeby nad nimi dyskutować. Po drugie, nie widzę powodu, dla którego nie mielibyśmy podjąć tej pracy, bez względu na to, czy to jest w trybie pilnym, czy nie. Państwo się pracy nie boją. Mamy zapisy, które mają zrealizować postanowienia Trybunału Konstytucyjnego, więc o nich będziemy rozmawiali. Będziemy rozmawiali o tym, co proponuje ministerstwo. Czy wszystko przyjmiemy, czy nie, to będzie nasza wola. Mam nadzieję, że ta dyskusja tak się potoczy, że wypracujemy jak najlepsze rozwiązania. Nie zgadzam się też z tym, co mój przedmówca powiedział, że tego wszystkiego nie można zapisać w jednej ustawie. Ustawa o systemie oświaty jest jeszcze bardziej pojemna i różne rozwiązania są tutaj zapisane, ten system funkcjonuje, więc naprawdę rozumiem, że nie ma takiej sytuacji, z której opozycja byłaby zadowolona. Jeśli procedujemy za wolno, to jesteście państwo niezadowoleni, bo jesteśmy zbyt leniwi, jak chcemy procedować szybciej, no to też jesteście niezadowoleni, bo jest za szybko.

Chciałam złożyć wniosek o powołanie podkomisji, która zajęłaby się przeanalizowaniem poszczególnych zapisów, przedyskutowaniem tak, żebyśmy mogli wypracować jak najlepsze sprawozdanie. I taki wniosek o powołanie podkomisji, nadzwyczajnej podkomisji, złożonej z członków obydwu Komisji, składam.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, proszę jeszcze o ustosunkowanie się do czterech wypowiedzi.

Podsekretarz stanu w MEN Przemysław Krzyżanowski:

Dobrze, odniosę się do tych pytań, które się pojawiły, może do tych pytań ostatnich, dotyczących niejako Ministerstwa Edukacji Narodowej, że wprowadzając te zapisy rozwiązujemy problemy „złotówki". Absolutnie żadnych problemów „złotówkowych" nie musimy rozwiązywać poprzez wprowadzanie zapisów dotyczących zatrudnienia w przedszkolach. Przypomnę, że takie przepisy już od dawien dawna funkcjonują, szczególnie są wykorzystywane w pełni w szkolnictwie zawodowym, gdzie między innymi zatrudnia się inżynierów, którzy nie mają przygotowania pedagogicznego i ci inżynierowie są wspaniałymi nauczycielami zawodu w tych szkołach, są zatrudnieni w ten oto sposób, że po prostu za zgodą kuratora oświaty pracują i otrzymują stosowne wynagrodzenie. Myślę, że nic złego w tej materii w szkołach zawodowych się nie dzieje.

To oczywiście także jest specjalność szkoły podstawowej i gimnazjum, bo tak dzisiaj jest, że takie osoby mogą być zatrudnione. Postanowiliśmy także doprowadzić do takiej sytuacji poza szkołami podstawowymi, gimnazjami, szkolnictwem ponadgimnazjalnym, by takie osoby mogły znaleźć się w przedszkolu. Myślę, że mamy wiele wybitnych osób, na przykład sportowców, różnych osób, które mogą wiele przekazać i poprowadzić zajęcia dodatkowe w czasie pobytu dziecka w przedszkolu, za które oczywiście zapłaci jednostka samorządu terytorialnego, a nie ratowanie dotacji za złotówkę. I będzie to osoba, która będzie mogła bez żadnego problemu, zgodnie z przepisami, które proponujemy, w przedszkolu funkcjonować. To jest odpowiedź na ratowanie tematu „za złotówkę".

Jeżeli chodzi o osoby wspomagające w szkole, to naprawdę jestem bardzo, bardzo zdziwiony, że jako Ministerstwo Edukacji Narodowej, wspierając proces obniżenia wieku szkolnego, pojawienia się dziecka sześcioletniego w pierwszej klasie szkoły podstawowej, jesteśmy krytykowani za to, że proponujemy, żeby nauczyciela wspierała jeszcze inna osoba, osoba, która ma kwalifikacje do pracy w szkole podstawowej, która nie będzie zastępować nauczyciela w realizacji procesu dydaktycznego, ale go wspierać w tym procesie. Jesteśmy bardzo zdziwieni, że w tym momencie, w tym okresie, także źle, ze wprowadzamy do świetlicy osoby wspierające. Naprawdę, jestem zadziwiony.

Jeżeli chodzi o kryterium dochodowe, o którym mówił pan poseł Sprawka. Pan poseł Sprawka także był wiceministrem w Ministerstwie Edukacji Narodowej i myślę, że doskonale zna tryb przeprowadzania prac na poziomie ministerialnym i to, co później odbywa się na poziomie Komisji sejmowej i prac w parlamencie. Myślę, że dalej nie będę tego tłumaczył. Odnoszę się do tego opóźnienia. Naprawdę pracowaliśmy z wieloma podmiotami. Pan poseł wie doskonale, że te podmioty zgłaszały różnego rodzaju uwagi. Nie chcieliśmy bez uzgodnienia i bez uwag wypuszczać tego projektu na posiedzenie Komisji. Chcieliśmy po prostu być w takim momencie, gdy te sprawy po prostu zostały dopracowanie i uzgodnione naprawdę w szerokim gremium.

Jeżeli chodzi o kryterium dochodowe, rzeczywiście prawdą jest to, że kryterium dochodowe było tym kryterium, które przede wszystkim było torpedowane przez jednostki samorządu terytorialnego. To jest prawda, jednakże absolutnie nie zrezygnowaliśmy z kryterium dochodowego w przypadku kryteriów do przedszkoli. Kryterium dochodowe może fakultatywnie być wpisane przy kryteriach organu prowadzącego. I – co najważniejsze – patrzymy, panie pośle, na specyfikę różnych regionów, bo inaczej ludzie zarabiają w Warszawie a inaczej w Koszalinie, czy w województwie warmińsko-mazurskim. Specyfika podejścia do wynagrodzeń, do systemu zatrudnienia, do stopy bezrobocia jest, jak myślę, słusznie pozostawiona we władztwie organu prowadzącego, który najlepiej wie, jaką ma strukturę bezrobocia, jaki jest udział ludzi bezrobotnych, ludzi niepracujących na rynku pracy i on wtedy może ustalić – na poziomie organu prowadzącego – najwyżej punktowane kryterium dochodowe i dać mu największą wartość. Wtedy te osoby, które rzeczywiście są osobami o niskich dochodach zgodnie z przepisami o pomocy społecznej będą w tym momencie premiowane. Tak więc nie zostawiliśmy tych osób samym sobie. One będą wpisane poprzez organy prowadzące w tej grupie kryteriów.

Wracając do pięciolatków odpowiem w ten oto sposób, pięciolatki od roku 2011 mają obowiązkowe przygotowanie przedszkolne. Te dzieci obligatoryjnie znajdują się w przedszkolu. Nie ma naprawdę żadnego problemu, by dziecko pięcioletnie znalazło się tam, przede wszystkim te dzieci pięcioletnie, w każdej jednostce samorządu terytorialnego.

One w dziewięćdziesięciu procentach – zapewniam pana posła – przechodzą automatycznie z grup czteroletnich. Tak dzisiaj mamy, objęcie dzieci pięcioletnich. Nie są to dzieci, które nagle pojawiają się jako pięciolatki, tylko wcześniej były w grupach młodszych, automatycznie przechodzą do grupy pięciolatków i po prostu nie uczestniczą w rekrutacji. Jednostka samorządu terytorialnego wie, tak jak wie dzisiaj, że sześciolatek ma obowiązek, więc ma dla niego miejsce; dla pięciolatka też – żeby było dla niego miejsce. Jednostki samorządu terytorialnego dzisiaj kreując swoją politykę rekrutacyjną dają możliwości rodzicom. Rodzice mają wybór, mogą – co najmniej – do trzech przedszkoli składać podania, może i więcej, jeżeli organ tak zadecyduje i może przygotować po prostu większą ofertę, żeby ta oferta była dogodna ze względów mieszkaniowych, dojazdu do pracy i pobytu dziecka. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję bardzo, zamykam dyskusję. Jeszcze pan poseł Sprawka *ad vocem*.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Jeszcze do tego ostatniego fragmentu, w którym pan powiedział, że można do trzech przedszkoli składać podania. Dobre by to było rozwiązanie, gdyby była sprawna rekrutacja. Państwo sobie nie zdajecie sprawy, jaki kipisz państwo zafundujecie, jeżeli jest rekrutacja do przedszkola, a nie rekrutacja centralna w obszarze całego organu samorządu. To są dwie zupełnie różne sprawy.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję bardzo, zamykam dyskusję.

Podsekretarz stanu w MEN Przemysław Krzyżanowski:

Panie przewodniczący, jeszcze nie odniosłem się do jednej uwagi pana Baszczyńskiego. Chciałbym odpowiedzieć. Panie prezesie, ustawa o samorządzie gminnym, art. 64 ustawy o samorządzie gminnym w ust. 3: „Prawa i obowiązki gmin uczestniczących w związku międzygminnym, związane z wykonywaniem zadań przekazywanych związkowi, przechodzą na związek z dniem ogłoszenia statutu związku". W komentarzu do ustawy o samorządzie gminnym czytamy: „Konsekwencją przeniesienia zadań gmin na związek międzygminny jest przeniesienie na związek również praw i obowiązków związanych z wykonywanie tych zadań przez gminy". Gmina musi stosować Kartę Nauczyciela w swoich placówkach. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję. Po raz trzeci zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 1917. Stwierdzam, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego.

Czy jest sprzeciw wobec wniosku pani posłanki Urszuli Augustyn o powołanie podkomisji nadzwyczajnej? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła powyższy wniosek.

Prezydium Komisji proponuje powołanie trzynastoosobowej podkomisji, z następującym podziałem miejsc: po jednym dla PSL, SLD, Twojego Ruchu, Solidarnej Polski oraz trzech dla Prawa i Sprawiedliwości i sześciu miejsc dla Platformy Obywatelskiej. Czy jest sprzeciw wobec tego wniosku? Stwierdzam, że Komisje przyjęły powyższy wniosek. Proszę o zgłoszenie kandydatur. Pani przewodnicząca.

Poseł Domicela Kopaczewska (PO):

Proponuję w imieniu Klubu Platformy Obywatelskiej: panią Katarzynę Hall, panią Ligię Krajewską, panią Dorotę Rutkowska, pana Mirosława Plutę, panią Domicelę Kopaczewską i panią Urszulę Augustyn. I, panie przewodniczący, skoro jestem już przy głosie, mam upoważnienie pana posła Zbigniewa Włodkowskiego, aby zgłosić go w imieniu PSL. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam panią poseł Marzenę Machałek, pana posła Dariusza Piontkowskiego i pana posła Lecha Sprawkę.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Solidarna Polska?

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Tylko ja zostałam na placu boju, więc sama siebie zgłaszam.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

SLD?

Poseł Artur Ostrowski (SLD):

Panie przewodniczący, w imieniu Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej chciałbym zgłosić kandydaturę – rozglądam się po sali – Artura Ostrowskiego.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Pragnę zgłosić w imieniu Klubu Twój Ruch kandydaturę pana Marka Poznańskiego, mam jego zgodę.

W związku z powyższym, czy jest sprzeciw do powołania do składu podkomisji następujących osób: pani posłanka Hall, pani posłanka Krajewska, pani posłanka Rutkowska, pan poseł Pluta, pani posłanka Kopaczewska, pani posłanka Augustyn, pan poseł Włodkowski, pani posłanka Machałek, pan poseł Sprawka, pani poseł Wróbel, pan poseł Ostrowski i pan poseł Poznański. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisje przyjęły wniosek, tym samym powołały podkomisję w powyższym składzie. Bardzo proszę, aby osoby ze składu podkomisji pozostały na sali w celu ukonstytuowania się.

Prezydia Komisji ustaliły termin przedstawienia sprawozdania podkomisji do dnia 28 listopada br. Czy jest sprzeciw? Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że zgodnie z decyzją prezydiów Komisji wspólne posiedzenie Komisji nad sprawozdaniem podkomisji odbędzie się w dniu 2 grudnia o godzinie 18.00, w celu zakończenia prac. Posiedzenie będzie kontynuowane w dniu 3 grudnia o godzinie 9.00.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Informuję, że protokół z posiedzenia, z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu, będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.